

Marta Romanow-Kujawa

XV "Żywy Skansen" w Wielkopolskim Parku Etnograficznym

Studia Lednickie 7, 327

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

XV „ŻYWY SKANSEN” W WIELKOPOLSKIM PARKU ETNOGRAFICZNYM

1 lipca 2001 r. w Wielkopolskim Parku Etnograficznym odbyła się piętnasta już edycja corocznej imprezy „Żywy Skansen”. W zagrodach i warsztatach prezentowane były prace rzemieślnicze — kowalskie i ciesielskie, obserwować można było wyrób powrozów, szczotek z włosia, prace garncarza, szewca, czy plecionkarza wyrabiającego kosze z wikliny. W chałupach pracowali też ludowi rękodzielnicy i artyści, robiący słomiano-bibułkowe ozdoby, kolorowe wycinanki, rzeźbiący w drewnie. Wśród prezentowanych podczas imprezy dawnych zajęć domowych sporo uwagi poświęcono tkaninom — począwszy od obróbki lnu, poprzez przędzenie na kołowrotku i tkanie na warsztacie tkackim, prezentację dwóch sposobów prania (drewnianą pralką wahadłową a także znaną z lat 70-tych pralką „Frania”), a skończywszy na prasowaniu żelazkiem na węgiel. Spośród prac związanych z przygotowywaniem pożywienia, szczególnym powodzeniem cieszyły się: pokaz wypieku chleba w glinianym piecu, robienie masła, przyrządzanie klusek ziemniaczanych i czerniny — połączone z degustacjami.

Program artystyczny imprezy stworzyły występy zespołów folklorystycznych — Kapeli Dudziarzy Wielkopolskich (przy C.K.Zamek w Poznaniu), Kapeli Podwórkowej ze Żnina, zespołu dziecięcego „Wiwaty” z Pobiedzisk — odbywające się na scenie i w różnych punktach skansenu, koncert zespołu folkowego White Garden z Wągrowca w zabytkowym kościele a także recital poezji śpiewanej w wykonaniu Grzegorza Tomczaka w scenerii dworu ze Studzieńca.

Marta Romanow-Kujawa